

# Ambasador Czech: Nasze stosunki są bardzo dobre

Data publikacji: 23.10.2012 19:05

- W mojej ocenie przez ostatnie 20 lat wykonaliśmy dużą pracę i przeszliśmy długą drogę ku poprawie stosunków czesko-polskich. Nawet tu, na Śląsku Cieszyńskim, stosunki państwa czeskiego i Polonii są bardzo dobre - mówi portalowi Ox.pl Jan Sechter, Ambasador Czech w Polsce.

□

## **Łukasz Grzesiczak: Panie Ambasadorze, jak nasze stosunki gospodarcze wyglądają na tle relacji czesko-polskich?**

Jan Sechter (Ambasador Czech w Polsce): Mamy wzrost wymiany handlowej przy kryzysie całej strefy euro. To znak, że nasza współpraca jest korzystna dla obu stron. I Polacy, i Czesi korzystają ze swoich atutów. Wzrost wymiany handlowej i wzrost inwestycji pokazuje, że obie gospodarki zmierzają w dobrym kierunku

## **O jakich atutach Pan mówi?**

Nie weszliśmy do strefy euro, utrzymaliśmy swoje waluty, one znalazły nową równowagę. To nasz atut, który pozwala nam być konkurencyjnym na rynkach trzecich. Po drugie, konsekwentnie wspólnie budujemy infrastrukturę drogową po obu stronach granicy. W przyszłym roku zostanie otwarta autostrada. Rząd premiera Donalda Tuska i rząd premiera Petra Nečzasa – każdy z osobna - robią wszystko, by zachować konkurencyjność naszych finansów publicznych. Współpracujemy na poziomie Unii Europejskiej i walczymy o pieniądze na wspólne projekty infrastrukturalne. To nasze atuty. Oczywiście dla Czechów może być bolesny fakt, że Polska jest producentem tańszych od czeskich produktów rolnych. Jednak to skłoniło Czechów do inwestycji w polski przemysł spożywczy. W mojej ocenie jeśli korzysta sąsiad, to w efekcie korzystają i jego partnerzy. Polski plus, to plus dla Czech i odwrotnie.

## **Panie Ambasadorze, jak Pan ocenia nasze relacje pozagospodarcze?**

Badania opinii publicznej w Polsce pokazują, że Czesi dla Polaków są sympatycznym narodem. Wiele dało Euro 2012. Czechów zaskoczyło, że na trening ich drużyny potrafi przyjąć 4 tysiące polskich kibiców. W mojej ocenie przez ostatnie 20 lat wykonaliśmy dużą pracę i przeszliśmy długą drogę ku poprawie stosunków czesko-polskich. Nawet tu, na Śląsku Cieszyńskim, stosunki państwa czeskiego i Polonii są bardzo dobre.

## **Czy nasze stosunki nie są aby asymetryczne? Czy Polacy bardziej interesują się Czechami niż Czesi Polską?**

Można zauważyć taką asymetrię. Po czeskiej stronie istnieje resentyment z lat 80., kiedy władza systematycznie prowadziła antypolską propagandę. Jej celem było obrzydzenie Czechom i Słowakom polskiej Solidarności. To mocno wpłynęło na nasze relacje, szczególnie na poziomie generacji moich rodziców. Władza wmawiała nam, że Polska to jest kraj, który ma puste sklepy. Dlaczego? Bo Polacy nie pracują, strajkują i mają Solidarność. Tak obrzydliwa propaganda była skutecznie prowadzona przez niemal 10 lat. Ona do dziś ma swoje efekty.

## **Te stereotypy czesko-polskie są jeszcze silne?**

Nie. Proszę zauważyć, ostatnio mieliśmy kryzys z solą w polskich produktach spożywczych i z czeskim metanolem. To w żaden sposób nie wpłynęło na pogorszenie naszych stosunków. Informacja, iż metanol mógł pochodzić z Polski została natychmiast zdementowana przez samego ministra rolnictwa.

## **Czy zwycięstwo socjaldemokracji i czeskich komunistów w ostatnich wyborach do senatu i samorządów lokalnych może wpłynąć na relacje czesko-polskie?**

Nie, na szczęście rząd Petra Nečzasa przeprowadził korzystne reformy, które trzymają w ryzach finanse publiczne. Zresztą to były niepopularne reformy, za które przyszło nam zapłacić dużą cenę. Proszę jednak zwrócić uwagę, że zwycięstwo socjaldemokratów i komunistów miało miejsce przy bardzo niskiej frekwencji wyborczej na poziomie 37 procent. Stosunki czesko-polskie są tak dobre, że podczas czeskiej kampanii wyborczej nikt nie zdecydował się zagrać kartą antypolską. A partie do sejmików wojewódzkich miały na swoich listach przedstawicieli Polonii.

**Jednak są pewne utrudnienia, pewnie drobne, ale szczególnie uciążliwe choćby w Cieszynie. Nie sposób przejechać taksówką na drugą stronę Olzy, zamówić pizzę czy skorzystać z transportu z Castoramy na czeską stronę. Oczywiście te utrudnienia są obchodzone. Nie można coś zrobić z tymi barierami prawnymi?**

Ma Pan rację. Do wymienionych przez Pana problemów dołączyłbym do tego jeszcze problem transgranicznej międzynarodowej linii autobusowej. To wszystko wynika z tego, że transport jest wyłączony z wolnego rynku usług europejskich. To problem, którego nie sposób rozwiązać na poziomie Pragi i Warszawy, ale trzeba go rozwiązać w Brukseli. To nie jest niechęć lokalnych samorządowców. Tak samo jest na granicy czesko-niemieckiej.

## **Jak ocenia Pan współpracę w gramach Grupy Wyszehradzkiej?**

Współpraca Czech i Polski jest motorem współpracy wyszehradzkiej. Jesteśmy wzorem dla państw bałkańskich czy bałtyckich. To świadczy o naszych rozwiązaniach.

**Wierzy Pan w Europę Środkową – koncepcję popularnego pisarza Milana Kundery - jako wspólnotę kulturową, społeczną i historyczną? Jeśli tak, jak to się przekłada na nasze dzisiejsze stosunki?**

To są dwie Europy Środkowe. Milan Kundera pisał o Europie Środkowej naszych marzeń. Grupa Wyszehradzka to Europa Środkowa naszej rzeczywistości, która potrafi nie tylko sformułować teoretyczną decyzję swoich interesów, ale stworzyć coś realnego.

## **Czy Grupa Wyszehradzka nie wypada błado przy marzeniach Kundery?**

Coś jednak z nich zostało.

*Rozmawiał Łukasz Grzesiczak*